

KOMENDA STOLECZNA POLICJI

<http://policja.waw.pl/pl/dzialania/aktualnosci/6553,Pierwsze-efekty-dzialan-Miasto-i-Komunikacja.html>
2022-01-28, 04:13

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

PIERWSZE EFEKTY DZIAŁAŃ „MIASTO I KOMUNIKACJA”

Data publikacji 10.03.2010

Tylko dzisiaj w nocy policjanci stołecznego wydziału wywiadowczo-patrolowego w ramach prowadzonych działań „Miasto i Komunikacja” wylegitymowali 159 osób w tym 24 nieletnich, nałożyli 37 mandatów na łączną kwotę 4300 złotych, podjęli 245 interwencji, skontrolowali 108 miejsc zagrożonych, 57 samochodów i zatrzymali 6 osób za popełnione przestępstwa.

Policjanci KSP w ramach trwającej od minionego poniedziałku akcji „Miasto i Komunikacja” każdego dnia zatrzymują osoby, które popełniają przestępstwa lub wykroczenia. Tylko minionej nocy policjanci wydziału wywiadowczo-patrolowego w ramach tych działań wylegitymowali 159 osób w tym 24 nieletnich, nałożyli 37 mandatów na łączną kwotę 4300 złotych, podjęli 245 interwencji, skontrolowali 108 miejsc zagrożonych, 57 samochodów i zatrzymali 6 osób za popełnione przestępstwa.

Jednym z mężczyzn, który został wylegitymowany na ul. Kulczyńskiego za zaśmiecanie był 40-letni Sławomir J. Mężczyzna okazał się być poszukiwanym do ustalenia miejsca pobytu.

Przed 22.00 podczas patrolowania ulicy Prymasa 1000-lecia wywiadowcy zauważyli, jak jadący przed nimi samochód co chwilę zmienia pas, a siedzący za kierownicą mężczyzna nerwowo się rozgląda. Natychmiast zasygnalizowali osobie prowadzącej pojazd, by zatrzymała się do kontroli. Niestety kierowca zignorował polecenie, przyśpieszył i gwałtownie skręcił w ul. Górczewską. Tam zatrzymał się w zatoczce autobusowej. Mężczyzna, który siedział na miejscu pasażera, błyskawicznie zamienił się miejscami z prowadzącym samochód kolegą. Po przejechaniu dwóch metrów, polonez niespodziewanie zgasł. Po chwili obaj potulnie siedzieli w radiowozie.

Podczas kontroli okazało się, że 20-letni Marek P., który jako ostatni prowadził samochód, ma we krwi blisko 2 promile alkoholu. Natomiast jego znajomy, 24-letni Grzegorz F. - ponad promil. Ten drugi tłumaczył się policjantom, że uciekał i „oddał kierownicę” koledze, bo bał się kontroli. Wiedział, że za złamanie wyroku sądu i jazdę pod wpływem alkoholu, grozi mu kara więzienia. Mężczyzna ma orzeczone zakazy prowadzenia pojazdu, jeden obowiązuje do końca 2010 roku, drugi do 2013. Dzisiaj obaj usłyszą zarzuty. O wysokości kary zdecyduje sąd.

Kilka godzin później na warszawskiej Pradze Północ policjanci na ul. Radzymińskiej zwrócili uwagę na dwóch mężczyzn, z których jeden w miejscu publicznym spożywał alkohol. W trakcie legitymowania i kontroli okazało się, że 29-letni Łukasz L. miał przy sobie telefon komórkowy figurujący w policyjnej bazie, jako skradziony. Mężczyzna został zatrzymany. Teraz najprawdopodobniej usłyszy zarzut paserstwa. Ponadto na picie alkoholu w miejscu publicznym został ukarany mandatem 100 złotych.

dt